

Prof. dr hab. Joanna Wilk-Racięska

Uniwersytet Śląski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Palion-Musioł

pt.: **Desambiguación semántica automática de los verbos
seleccionados de movimiento *salir* y *entrar* en el enfoque orientado
a objetos**

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska została napisana w języku hiszpańskim i składa się ze wstępu, części zasadniczej podzielonej przez Autorkę na trzy rozdziały, bibliografii oraz, jak to jest przyjęte, streszczeń w trzech językach: języku pracy, a więc hiszpańskim, a także po polsku i po angielsku.

Rozprawę mgr Agnieszki Palion-Musioł rozpoczyna krótki wstęp wprowadzający czytelnika w tematykę kolejno poruszanych zagadnień. Następnym krokiem jest prezentacja rozwoju i stanu badań tłumaczenia automatycznego (str.12-45).

Wreszcie, pierwszy rozdział dysertacji (str. 46-191) zatytułowany w spisie treści *Fundamentos teóricos lexicográficos* poprzez prezentację sześciu modeli i koncepcji przedstawia teorię oraz narzędzia badawcze, niezbędne do opisów w części praktycznej.

Najbardziej obszerny jest drugi rozdział pracy, zajmujący strony od 192-690, przedstawiający w dwóch podrozdziałach leksemy, odpowiednio, *salir* i *entrar* w ujęciu kilku wybranych słowników wraz z komentarzami oraz

propozycję konstrukcji semantyczno-syntaktycznych schematów wyżej wymienionych leksemów, ich bardzo obszerne opracowania i wynikające z nich konkluzje. Podstawową część dysertacji kończą pięciostronicowe wnioski. Ponadto tekst uzupełniają liczne wykresy i tabele.

Struktura pracy jest poprawna, choć zdecydowanie lepiej by się ją czytało, gdyby umieszczone wyłącznie w spisie treści tytuły głównych rozdziałów powtarzały się również w samej pracy, co wprowadziłoby, także w pracy, konkretny podział na rozdziały i podrozdziały, a tym samym nadałoby płynność przechodzeniu między kolejnymi częściami rozprawy.

Język pracy jest również poprawny, czyta się ją dobrze, ale, niestety, wypada mi zwrócić uwagę na tytuł drugiego rozdziału, który brzmi *Análisis sintáctico-semántica de los verbos de despazamiento salir y entrar*. Otóż analiza po hiszpańsku jest rodzaju męskiego, dlatego tytuł powinien brzmieć *Análisis sintáctico-semántico*.

Bibliografia obejmuje w sumie ponad 200 pozycji w kilku językach. Wśród cytowanych prac znalazły się nawet pozycje w języku rosyjskim, w którym czytanie jest obecnie raczej rzadką umiejętnością.

Imponująca jest także objętość pracy, gdyż liczy ona aż 715 stron, rzecz chyba niespotykana w rozprawach doktorskich pisanych w Polsce, niebudząca jednak szczególnego zdziwienia recenzentów rozpraw powstających w Hiszpanii. Hiszpańscy doktoranci ogromną wagę przywiązują do dokładnego sprawozdania z tzw. stanu badań oraz wyjaśnienia podstaw teoretycznych pracy, drobiazgowego opisu przedmiotu badań, korpusu, etc.

Celem rozprawy jest syntaktyczno – semantyczne odwieloznaczenie dwóch hiszpańskich czasowników ruchu *salir* i *entrar*. Nawiasem mówiąc, taka kolejność tych dwóch czasowników przemieszczania wzbudziła we mnie zainteresowanie natury, nazwijmy to, logiczno-poznawczej: z reguły, żeby skądś

wyjść (po hiszpańsku: *salir*) trzeba tam najpierw wejść (po hiszpańsku: *entrar*). Co takiego mogło spowodować odwrócenie znanej nam perspektywy?

Wróćmy jednak do *meritum*.

Doktorantka ograniczyła szkic historyczny tej stosunkowo młodej dyscypliny jaką jest tłumaczenie automatyczne skupiając się za to na bardzo dokładnym opisie podstaw teoretycznych swojej pracy, którym Autorka poświęca pięć podrozdziałów pierwszego rozdziału, słusznie zaczynając od przedstawienia teorii Sens↔Tekst Igora Melčuka, a następnie słownika w ujęciu *frames* i *scripts* Jamesa Pustejovskiego i Branimira Boguraeva, struktury predykatowo-argumentowej Stanisława Karolaka i, oczywiście, metody leksykograficznej Gastona Grossa. Teorie te zostały dobrze przedstawione w podrozdziałach 1-4. Szósty podrozdział pracy został poświęcony szczegółowemu omówieniu podstawowego dla rozprawy a zaproponowanego przez prof. zw. dr hab. Wiesława Banysia ujęcia zorientowanego obiektowo. To omówienie poprzedzono jednak podrozdziałem piątym, w którym Doktorantka omawia, również inspirowaną badaniami Melčuka i Grossa barcelońską szkołę leksykograficzną Xaviera Blanco Escody. Podrozdział ten odczytuję jako ukłon w stronę katalońskich badaczy języka hiszpańskiego w pracy traktującej przecież o czasownikach hiszpańskich i jego umieszczenie uważam za jak najbardziej zasadne, choć osobiście zmieniałabym jednak kolejność tych dwóch ostatnich podrozdziałów ze względu na logiczną ciągłość inspiracji.

Nad okiełznaniem wieloznaczności leksemów tłumacze i twórcy słowników głowią się od lat i najlepszym rozwiązaniem jakie udało się osiągnąć w słownikach tradycyjnych są listy kolejnych znaczeń wraz z przykładami kontekstowymi.

Do najlepszych hiszpańskojęzycznych słowników tego typu zaliczane są trzy. Jest to, oczywiście słownik Hiszpańskiej Akademii Królewskiej od roku 2014 funkcjonujący znowu jako *Diccionario de la Lengua Española* (DLE ed.

RAE) oraz dwa alternatywne: *Diccionario de Uso de Español* de María Moliner i *Diccionario de Uso del Español Actual, Clave*.

Autorka oparła swoją rozprawę na dobrze dobranym materiale pochodzącym z dwóch pierwszych przytoczonych słowników oraz dwóch innych, z których szczególnie godny polecenia jest *Gran Diccionario de Uso de Español Actual*, a także na korpusie języka hiszpańskiego opracowywanym od wielu lat w Stanach Zjednoczonych przez prof. Marka Davisa. Korpus ten, zwłaszcza jego ostatnia edycja, jest rzetelnym źródłem i sama z niego korzystałam przed powstaniem dwóch wspaniałych korpusów Akademii Królewskiej: CREA i CORDE, a zwłaszcza tego pierwszego CREA, który, w przeciwieństwie do korpusu Davisa, bardzo jasno rozgranicza przykłady z dialektów i mutacji współczesnego języka hiszpańskiego. Dla badacza współczesnego języka hiszpańskiego ta cecha korpusu jest wyjątkowo istotna, gdyż zmiany językowe, które nastąpiły w tych mutacjach bardzo często głęboko naruszają pierwotną semantykę i łączliwość składniową wielu wyrażeń.

Jeśli chodzi o materiał języka polskiego, Autorka nie miała zbyt dużego wyboru i oparła się po prostu na tym co jest, czyli na *Gran Diccionario Español-Polaco*, którego jedynym uzupełnieniem mogłaby pewnie być hiszpańsko-polska wersja *Ling*, choć ona też nie podaje konkretnych przykładów,

Jak już wspomniałam, w głównej części pracy, określonej jako praktyczna, która obejmuje cały rozdział drugi, Doktorantka zastosowała model opisu leksykograficznego, a konkretnie ujęcie zorientowane obiektowo zaproponowane przez promotora rozprawy, prof. zw. dr hab. Wiesława Banysia uwzględniające pojęcie klas obiektowych Gastona Grossa. W związku z tym, opis odwieloznaczniania leksemów *salir* i *entrar* polegał na wskazaniu czasowników operatorów wraz z ich, właściwymi dla danej klasy, atrybutami. Wyniki tych działań zostały zebrane w tabelach. Powstały w ten sposób materiał jest ogromny i to on głównie przyczynia się do objętości pracy. Należy jak najbardziej docenić

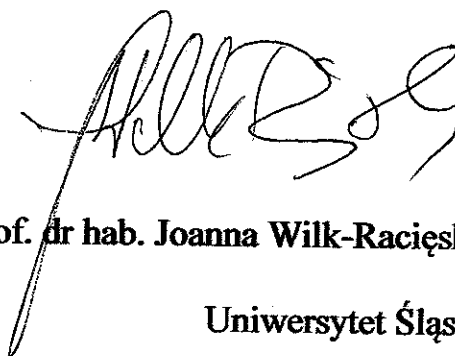
benedyktyńską pracę włożoną przez Doktorantkę w opracowanie tego obszernego materiału. Wydaje mi się jednak, że nie wszystkie jednostki musiały koniecznie zostać ujęte w głównych tabelach. Część z nich, (np. z tabel CO 21, CO 45, CO 57) można było umieścić w osobnym aneksie (np. na płycie CD). Takie rozwiązanie nie umniejszyłoby wartości pracy, a zdecydowanie ułatwiłoby śledzenie kolejnych etapów opisu.

Wyznaczenie klas nie jest zadaniem łatwym ze względu na różnorodność czynników jakie wpływają na ich rozgraniczenie. Na przykład w tabeli CO90 znalazły się argumenty o wspólnej cesze „miejsca, w którym jest KTOŚ uwięziony lub zamknięty”. Zaimek osobowy *ktoś*, jak sama nazwa wskazuje, jest bardzo determinujący, więc trochę mnie zdziwiło znalezienie w tej tabeli „akwarium”, „psiej budy”, „chlewu” i paru innych. Pojęcie miejsca z różnymi ograniczeniami powtarza się w kilku tabelach (np. CO30, CO57). Czy uwzględnienie podziału na klasy i podklasy nie byłoby w tym wypadku bardziej słuszne?

W tabeli CO30 spotykamy rzeczownik *rambla*, który ma dwa, a nawet trzy znaczenia. W podanym przez Doktorantkę znaczeniu *aleja* występuje on w Katalonii i ogólnie na wschodzie półwyspu Pirenejskiego. W większości krajów Ameryki Łacińskiej, natomiast, jest to określenie nadmorskiego deptaka, co wzięło się pewnie z podstawowego, jeszcze arabskiego, określenia piaszczystego terenu i koryta, którym spływa woda po ulewnych deszczach. Rzeczownik *rambla* powinien się więc znaleźć w co najmniej dwóch różnych klasach. Stąd właśnie, zresztą, wzięła się moja wcześniejsza uwaga o znaczeniu korpusów, które rozgraniczają użycia dialektalne języka hiszpańskiego. Nie jest to jednak zarzut, a uwaga na przyszłość. Wszyscy badacze współczesnego języka hiszpańskiego (łącznie z autorami najnowszego osiągnięcia Akademii Królewskiej) są i powinni być bardzo wyczuleni na różnice w odmianach języka.

Ilość przebadanego materiału, dokładność i sumienność z jaką Autorka przedstawia wartości i osiągnięcia teoretyczne będące podstawą jej pracy, a następnie konstruuje schematy składniowo-semantyczne są zdecydowaną zaletą rozprawy. Niewielu polskich hispanistów interesuje się pracami słownikowymi, co wyraźnie widać w braku takich pozycji na rynku, więc praca może być pierwszym krokiem do rozwoju takich badań, w dodatku z pozycji innych niż tradycyjne. W tym sensie praca stanowi oryginalny wkład Doktorantki w badania naukowe świadcząc równocześnie o jej umiejętności prowadzenia samodzielnych badań.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska mgr Agnieszki Palion-Musioł, zatytułowana **Desambiguación semántica automática de los verbos seleccionados de movimiento salir y entrar en el enfoque orientado a objetos**, spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego (Ustawa o stopniach naukowych i tytule Naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z dn. 14.03. 2003r).



Prof. dr hab. Joanna Wilk-Racięska

Uniwersytet Śląski